

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—50 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Nowe drogi polityki handlowej Polski.

Ogłoszone ostatnio rozporządzenia rządu, wprowadzające od Nowego Roku zakaz przywozu do Polski licznych towarów, oraz podwyższające stawki celne na szereg przywożonych artykułów, należą do rzędu najważniejszych posunięć gospodarczych naszego państwa dokonanych w ostatnich czasach. Bo też zarówno motywy, jak i cele gospodarcze powyższych rozporządzeń są niezwykle poważne. Z punktu widzenia stosunków, jakie wytworzyły się obecnie w dziedzinie handlu międzynarodowego, wprowadzone zakazy przywozu i podwyżki celne dadzą się ogólnie scharakteryzować jako środki obronne, zastosowane w intencji ochrony własnego gospodarstwa narodowego przed ujemnymi dlań skutkami polityki gospodarczej, w szczególności zaś polityki handlowej i walutowej państw zagranicznych. Z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej, można je określić jako zarządzenia, mające na celu stworzenie jak najlepszych warunków dla rozwoju rodzimej wytwórczości, a przez rozwój tej wytwórczości, zmierzające do zwiększenia zatrudnienia, względnie przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia.

Ujemny wpływ sytuacji międzynarodowej i polityki handlowo-walutowej państw zagranicznych na nasze interesy eksportowe jest widoczny. Eksport nasz w roku 1930 zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1929-ym o 21 proc., a w roku 1931 skurczył się o dalsze 22 proc. Jedynie dzięki ogromnym wysiłkom w dziedzinie jednoczesnego zmniejszenia przywozu, udało nam się w obu ubiegłych latach utrzymać czynne saldo bilansu handlowego, t. j. przewyżkę wartości wywozu nad przywozem, niezbędną dla Polski z punktu widzenia t. zw. bilansu płatniczego. Jesteśmy krajem dłużniczym, to też nie wolno nam pozwolić sobie obecnie na „luksus“ ujemnego bilansu handlowego, gdyż pieniężne zobowiązania zagraniczne spłacać dziś możemy, w okresie całkowitego niemal zamarcia ruchu kapitałów w skali światowej, jedynie środkami, uzyskanymi z eksportu.

W ciągu tych dwóch lat ostatnich, pomimo ciężkiej sytuacji, Polska nie uciekała się do stosowania w obronie swego bilansu płatniczego takich środków, jak zakazy przywozu, masowe podwyżki celne, ograniczenia dewizowe i t. p. Na drogę stosowania tych zarządzeń reglamentacyjnych weszły jednakowoż państwa zagraniczne. Niemcy, nasz najbliższy sąsiad zachodni, z którym mieliśmy najbardziej intensywną wymianę towarową, stałe śrubowały stawki celne, godzące w nasz wywóz, to też w rezultacie eksport nasz do tego kraju spadł w porównaniu z rokiem 1930 o prawie 50 proc.

W drugiej połowie 1931 r., w wyniku spadku funta szterlinga, a następnie, wejścia Anglii na drogę protekcjonizmu celnego, rozpoczęła się w całym świecie formalna wojna celna między państwami, w której główną broń stanowią: podwyżki celne, zakazy przywozu i ograniczenia dewizowe, oprócz Anglii, podniosły bardzo wydatnie Francja, Holandia, Niemcy, Grecja, Węgry, Łotwa, Litwa i t. d., wprowadzając jednocześnie szereg innych zarządzeń, bezpośrednio, bądź pośrednio, zmierzających do ograniczenia importu zagranicznego, forsowania natomiast eksportu produktów swej wytwórczości. Środki reglamentacyjne, zastosowane przez te państwa

artykuły sprzedane tym krajom przez Polskę. Na podstawie ogłoszonych rozporządzeń mamy więc możliwość przesuwania kierunku naszego importu i eksportu w sposób, dający nam jak największe korzyści.

Zakazami przywozu i podwyżkami celnymi, zastosowanymi w drugiej połowie 1931 r., naprzykład, przez Francję, dotkniętych zostało około 70 proc. towarów, wywożonych przez nas do tego kraju. W obecnym stanie rzeczy, po wprowadzeniu przez Francję podwyżek cel i ostatnich zarządzeń kontyngentowych, wywóz nasz do Francji, dotychczas wzrastający, zmniejszy się w 1932 r. o 40—45 proc. Podobnie przedstawia się ta sprawa w stosunku do szeregu innych krajów.

Z reglamentacją handlu zagranicznego i utrudnieniami dla importu połączone są zwykle wspomniane ograniczenia dewizowe. Polegają one na przepisach utrudniających, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwiających eksportem uzyskiwanie ich należności od importerów. Szereg takich mniej, lub więcej ostrych przepisów ograniczających obieg dewizowy wprowadziły Niemcy, Włochy, Austria, Czechosłowacja, Hiszpania, Portugalia, Węgry, Danja, Szwecja, Jugosławia, Grecja i inne. Ograniczenia dewizowe niemniej ugodziły w eksport Polski, jak podwyżki stawek celnych i zakazy przywozu. Wprowadzone, naprzykład, w październiku 1931 r. przez Austrię przepisy dewizowe oddziaływały niezwykle ujemnie na i tak już osłabiony uprzednimi zakazami i zwyczajami cel austriackich wywóz Polski i zmusiły nas niedawno do zawarcia z Austrią t. zw. umowy kompensacyjnej. Wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że eksporterzy polscy spłacali swe zobowiązania bez ograniczeń, nie mogąc natomiast zainkasować swych należności od Austriaków.

W tych warunkach równowaga naszego obrotu towarowego z innymi krajami została poderwana. To też wbrew swym intencjom musiała Polska wejść również na drogę reglamentacji przywozu zagranicznego, bo droga ta narzucona nam została przez politykę handlową państw zagranicznych. Musieliśmy bronić nasze gospodarstwo państwowe przed zalewem obcego towaru i zastosować te środki, jakie zastosowano w stosunku do nas, nie wprowadzając jednak ograniczeń dewizowych.

Stwierdzić należy, że w samą porę rząd wydał zakazy przywozu. Rozporządzenie w sprawie tych zakazów, zarówno w swych przepisach zasadniczych, jak i w zestawieniu towarów, objętych nową reglamentacją, świadczy, że problem ten został należycie i głęboko przemyślany. Zawiera ono między innymi ważne postanowienie, zezwalające Ministrowi Przemysłu i Handlu na zwalnianie wymienionych w rozporządzeniu towarów od zakazu przywozu. Uprawnienie to powinno być wykorzystane przedewszystkiem przez rząd w stosunku do towarów tych krajów, które nie będą stawały przeszko eksportowi polskiemu. Będzie to przedewszystkiem nasza broń w stosunku do Niemiec. Jeżeli Niemcy do dzisiejszego dnia nie zdecydowały się na ratyfikowanie polsko-niemieckiej umowy handlowej, jeżeli nie cofną w stosunku do nas wydanych ograniczeń importowych i nie zamierzają czynienia dalszych trudności naszemu eksportowi, to będziemy mogli poszukać sobie innych krajów, od których zakupimy potrzebne nam towary, wzamian za

artykuły sprzedane tym krajom przez Polskę. Na podstawie ogłoszonych rozporządzeń mamy więc możliwość przesuwania kierunku naszego importu i eksportu w sposób, dający nam jak największe korzyści.

W tym samym kierunku wykorzystane również będą mogły być rozporządzenia, podwyższające stawki celne na szereg towarów, oraz wprowadzające ulgi celne. Ulgi te, które przewidziane są w rozporządzeniach, winny być stosowane przedewszystkiem dla towarów, przychodzących z tych krajów, które nie będą stawały przeszkodą naszemu wywozowi. Niezwykle ważnym jest jedno z rozporządzeń, które, podnosząc wydatnie stawki celne na niektóre owoce południowe (jabłka, pomarańcze, cytryny i banany), towary kolonialne (herbata, kawa, kakao), oraz surowce włókiennicze, przewiduje znaczne ulgi celne w wypadku przywozu tych towarów przez porty polskie. Zmierzają one do uwolnienia Polski od drogiego obcego pośrednika (szczególnie pośrednictwa niemieckiego), i do nawiązania bezpośrednich stosunków wymiennych z krajami produkującymi te towary.

To jest ta nowa droga, na którą wchodzi polska polityka handlowa, oparta o nowe zarządzenia reglamentacyjne i celne. W dzisiejszej sytuacji stwierdzić należy, że jest to droga jedynie właściwa i słuszną. Niewątpliwie więc cała polska opinia publiczna, w uznaniu ważkich motywów, jakimi kierował się rząd, wydając omawiane rozporządzenia, solidarnie wypowie się po ich stronie.

J. R.

Zwycięski marsz wojsk japońskich na Czin - Czou.

Zajęcie miast Goubantsy, Da-Gu-Czan, Pań-Szan i Inkou.

MOSKWA. 2. I. (Pat.) Korespondenci sowieccy podają, że akcja japońska przeciwko Czin-Czou rozwija się dalej pomyślnie. Japończycy opunowali już miasta Goubantsy, Da-Gu-Czan, Pań-Szan i Inkou oraz szereg ważniejszych punktów strategicznych w rejonie kolei mukdeńsko-pekińskiej. W-g obliczeń sowieckich, Jpończycy zgromadzili w południowej Mandżurji 40-tysięczną armię, rozporządzającą wszystkimi rodzajami broni

Pogłoski sowieckie o koncentracji wojsk angielskich w połudn. Mandżurji

MOSKWA. 2. I. (Pat.) Do prasy sowieckiej donoszą, że brytyjskie władze wojskowe w Chinach postanowiły wysłać do Tań-Szuan większe oddziały wojska, komentując to koniecznością obrony interesów angielskich

w tym rejonie. W kołach japońskich natomiast uważają, że Anglija, wzmacniając swe oddziały na południu Mandżurji, chce w ten sposób okazać pomoc władzom chińskim.

Przed konferencją w Lozannie.

Niemcy grożą.

PARYŻ. 2. I. (Pat.) Według informacji niektórych dzienników francuskich, Niemcy rozwijają w Londynie ożywioną akcję celem niedopuszczenia do zbliżenia franco-angielskiego w sprawie reparacji. Niemcy grożą, iż w razie, gdyby konferencja w Lozannie nie zajęła stanowiska przychylnego względem żądań niemieckich, Niemcy nie zawahają się ogłosić moratorium na wszystkie swoje zobowiązania względem zagranicy, zarówno rządowe, jak i prywatne, co dotkliwe oddziaływać może na Anglię. Jak wiadomo, kredyt prywatny, udzielony przez Anglików niemieckim sferom finansowo-przemysłowym oraz samorządom, przekracza 1 1/2 miljarda marek w złocie.

Uzgadnianie poglądów.

LONDYN. 2. I. (Pat.) Rzecznikowa reparacyjnej rządu angielskiego L. Leith Ross w wtorek rozpoczął rokowania w Paryżu w sprawie wyjaśnienia poglądów Anglii i Francji na sprawę moratorium reparacyjnego. W Londynie liczą na to, iż rokowania te potrwać będą trzy dni.

W dniu 8 stycznia Leith Ross powrócił do Londynu i złożył sprawozdanie Mac Donaldowi, którego powrót z urlopu w Szkocji ma nastąpić za tydzień. Według informacji londyńskich Mac Donald przyjadł swój mial przyspieszyć o 4 dni w celu przyjęcia premiera Laval'a, który przyjął podobno zaproszenie Mac Donald'a i przybył ma — jak utrzymują w kołach miarodajnych w dniu 9 i 10 stycznia do Chequers.

Celem spotkania obu premierów ma być uzgodnienie dalszego postępowania w kwestji reparacyjnej i długów.

Koła angielskie przyjmują zasadniczo tegoż francuska co do utrzymania planu Young'a i ogłoszenia nowego moratorium na długie trzy lata. Istnieją poważne szanse na wieloletnie uzgodnienie faktyki Francji i Anglii na konferencji w Lozannie wobec Niemiec jako dłużnika reparacyjnego. Rozbieżność panuje natomiast co do taktyki, jaką należałoby zastosować wobec Ameryki jako wierzyciela długów wojennych. W londyńskich kołach panuje obawa, że wspólny krok wszystkich państw, jakie będą brały udział w konferencji lozańskiej, domagających się zawieszenia spłaty długów tych państw wobec Ameryki na czas trwania moratorium, uzdielnego Niemcom, spotka się z odmową Ameryki, stawiając Anglię, jako dłużnika, w ciężkim położeniu. W Anglii liczą na to, że wystąpienie Anglii, odrębne od innych i powołujące się na deklarację Balfoura, może uzyskać w Ameryce szanse powodzenia, oraz że Ameryka zgodzi się udzielić pewnych ulg w spłacie długów Anglii, znajdującą się w innej sytuacji, niż Francja. Wobec tego w kołach angielskich przeważa opinia, że konferencja w Lozannie nie powinna prowadzić do wspólnego wystąpienia, lecz po ustaleniu zasady pozostawić każdemu z państw indywidualną drogę zwrotu się do wierzyciela amerykańskiego. Zagadnienie to ma być jednym z głównych tematów rozmowy Mac Donald'a z Laval'em.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zgon prof. Wysockiego.

Wczoraj zmarł nagle w Warszawie na udar serca prof. Politechniki Wysocki.

Zmarły był wybitnym elektrotechnikiem i przed kilku dniami bawił w Wilnie z związku z przyjęciem nowej rozdzielni w elektrowni Wileńskiej.

Prezydent p. Polejewski w imieniu Magistratu m. Wilna przesłał wczoraj Senatowi Politechniki i rodzinie pisma z wyrazami kondolencji.

Odnaczenie marsz. Raczelewicza.

WARSZAWA. 2. I. (Pat.) J. K. M. Albert, król Belgów, nadesłał p. marszałkowi Senatu Władysławowi Raczelewiczowi wielką wstęgę orderu Leopolda, której insygnia zostały panu marszałkowi wręczone przez posła królestwa Belgji w Warszawie.

Rektorowie Wyższych Uczelni u min. Jędrzejewicza.

WARSZAWA. 2. I. (Pat.) Pan minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz przyjął na audjencji w dniu 2 b. m. Ich M. M. rektorów wyższych uczelni, w związku z wiadomościami o zamierzonej nowelizacji ustawy o szkołach akademickich. Panowie rektorzy zgłosili się do współpracy z Ministerstwem w tym zakresie.

Pan minister autorytatywnie stwierdził, że pogłoski o zamierzonym jako by zniesieniu autonomii uniwersyteckiej w żadnej mierze nie odpowiadają rzeczywistości.

W.-min. Koc komisarzem rządowym w Banku Polskim.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wobec ogłoszenia ustawy zatwierdzającej zmiany w statucie Banku Polskiego, min. skarbu mianował podsekretarza stanu p. Koca komisarzem rządowym w Banku Polskim.

Motywy nominacji p. Koca na to stanowisko jest dążność do ściślejszego skoordynowania polityki w zakresie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiego. Praktyka dotąd wykazała, że stanowisko komisarza rządowego w formie poprzedniej nie dawało możliwości obopólnej penetracji myśli nad zagadnieniami polityki dewizowej i kredytowej. Obecnie współpraca ta zostanie oparta na szerszej płaszczyźnie. Przez wejście komisarza rządowego w skład Rady Nadzorczej Banku, powstaje skuteczna forma kolaboracji i większa jej elastyczność.

Cukier polski do Indji.

GDYNIA. 2. I. (Pat.) W tych dniach odszedł do Indji Wschodnich pierwszy wielki transport cukru polskiego na angielskim parowcu „Pensilvia“, który zabrał do Bombaju 6400 ton cukru.

Zgon gen. Pau.

PARYŻ. 2. I. (Pat.) Gen. Pau, który zmarł w dn. 2 b. m. rano w wieku lat 83, brał czynny udział w wojnie franco-pruskiej w latach 1870—71. W czasie wielkiej wojny gen. Pau dowodził armją alzacką, poczem pełnił rozmaite funkcje w misjach francuskich w Belgji, Rosji, Szwecji, Grecji i Rumunii.

Najwyższe władze wojskowe Francji.

PARYŻ. 2. I. (Pat.) Na wniosek ministerstwa wojny rada ministrów zatwierdziła dekrety, utrzymujące gen. Weygand'a na stanowisku wiceprezydenta wyższej rady wojennej i ustalając skład tej rady na rok 1932. Wyższa rada wojenna na rok 1932 składać się będzie z trzech marszałków Francji: Petaina', Lyautey'a, Franchet d'Esperey'a. Wśród 15 generałów dywizji, wchodzących w skład rady wojennej figurują między innymi generałowie Gourand, Guillaumat, Debeney.

Złoto wciąży płynię do Francji.

PARYŻ. 2. I. (Pat.) W połowie grudnia roku ub. począł lotniczą holenderskiej kompanii przewieziono do portu lotniczego Le Bourget pod Paryżem około 20 tysięcy kg. złota wartości 30 milionów fr. franc. Kruszcze wysłano z Amsterdamu pod adresem kilku większych banków paryskich.

Dr. med. EM. CHOLEM Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7

Skandal czy zagadka?

Mam na myśli tajemniczą, absorbującą obecnie wszystkich historię istotnie planowanego czy też może tylko wymaganego zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie.

Odtworzymy całą aferę od początku, tak jak ją ujmuje urzędowy komunikat Tassa:

Wysoki urzędnik Komisarjatu Komunikacji Godieki złożył kolegium GPU pisemne zeznanie, w którym komunikował, że od trzech lat łączy go zażyła znajomość z pierwszym sekretarzem poselstwa czesłosłowackiego w Moskwie Vanek'em. Znajomość ta zawarta została przypadkowo. Przeszła natomiast w zażyłość dzięki wspólnemu zamiłowaniu do gromadzenia antyków i dzieł sztuki.

Znajomość trwała czas dłuży, lecz nigdy nie poruszano spraw politycznych. Dopiero stosunkowo niedawno dr. Vanek skierował rozmowę na temat stanu kolejniactwa w ZSRR i zaczął wypytwać o dane z tej dziedziny. Szczególnie go interesowała budowa nowych linii. Napotkałszy na wyraźną niechęć Godieckiego w kierunku ujawniania tajemnic państwowych, sekretarz poselstwa czesłosłowackiego dał za wygraną.

W początkach grudnia r. ub. rozmowy między dwoma zbieraczami antyków znowu zaczęły się obracać dookoła tematów politycznych. Tym razem interesował się dr. Vanek nie zwykłe wypadkami w Mandurji. W jednej z rozmów na temat wojny chińskiego-japońskiej wygłosił dr. Vanek uwagę, że „gdyby w Moskwie dokonany został zamach na ambasadora japońskiego Hiroto, wywołałoby to wojnę japońsko-sowietką”. Godieki atakując dyplomatę czeskiego puścił mimo uszu, uważając ją za żartobliwą, wypowiedzianą mimochodem uwagę, bez jakiegokolwiek znaczenia. Jednak po kilku dniach dr. Vanek znowu skierował rozmowę na temat konfliktu na Dalekim Wschodzie, a następnie zwrócił się do Godieckiego z poważną propozycją dokonania zamachu na japońskiego ambasadora, dowodząc, że byłby to czyn o wielkiej doniosłości. Dr. Vanek usilnie namawiał Godieckiego, by porucił swe skrupuły. M. in. zaznaczył, że nie chodzi ostatecznie o bezwarunkowe zamordowanie Japończyka. Wystarczyłoby poprosić strzelców w szyby, że zardzewiałego rewolweru w szyby auta, któreby przejeżdżał Hiroto przez którąkolwiek z ulic Moskwy.

Dr. Vanek stawał się coraz natarczywszy. Godieki uświadomił sobie doniosłość niebawemego zamachu na autorytet i bezpieczeństwo Sowietów. Zrozumiał do jak ohydnej roli prowokatora wojny chce go dyplomata czesłosłowacki użyć. Nie zlekakając ani chwili dłużej, postanowił Godieki zawiadomić o wszystkim GPU. Wynikiem tego jest niniejsze zeznanie.

Co nastąpiło potem—wiemy. GPU zawiadomilo niezwłocznie Komisarza Spraw Zagranicznych Karachana, a ten zwrócił się do czesłosłowackiego chargé d'affaires w Moskwie z kategorycznym żądaniem opuszczenia przez dr. Vanek granic Rosji. Zgodnie z tym żądaniem natychmiast stało się zadość. W kilka godzin później pocąg unosił skompromitowanego dyplomata czeskiego via Warszawa ku Pradze. Stało się to zgodnie z przyjętymi w świecie dyplomatycznym zwyczajami, że wspomnieliśmy chociażby o równie szybkim wyjeździe z granic Polski zamieszanego w aferę szpiegowską zastępcy attaché wojskowego Sowietów w Warszawie Bogowaja.

Dr. Vanek złożył w czeskim Ministerstwie Spraw Zagran. wyczerpujące

zeznania, którego treść w skróconej formie również znamy. Jak było do przewidzenia, dyplomata czeski wypiera się, nieczem na chrzcie świętym intencji, przypisywanej mu przez Godieckiego. Ba, nawet odpłacił temu ostatniemu pięknym za nadobne inkryminując Godieckiego za zapłatanie kilka miesięcy temu w podejrzaną aferę pewnego urzędnika kancelaryjnego w poselstwie czesłosłowackim w Moskwie. Godieki miał mianowicie zwać owego urzędnika do swego prywatnego mieszkania, a następnie usiłował pociągnąć go za język, by uścisnąć tą drogą szereg kompromitujących poselstwo czesłosłowackie wiadomości. W każdym zaś razie on, Vanek, o żadnym planie zamachu nie wie, tematów podobnych z Godiekiem nie poruszał i wogóle uważa się za ofiarę intryg i machinacji GPU.

Tak się przedstawia meritum sprawy w dwóch, sprzecznych ze sobą interpretacjach: sowieckiej i czesłosłowackiej. Która interpretacja jest bliższa prawdy? Trudno na to z całą stanowczością odpowiedzieć. Z jednej strony Godieki w całym swym zeznaniu wszystkiego nie mógł z palca wyssać. Dymu bez ognia nie bywa. Sam dr. Vanek nie zaprzecza, iż łączyła go z Godiekiem znajomość. Można po wątpiewać, by znajomość ta ograniczała się jedynie do antyków i dzieł sztuki. Świadczy o tem chociażby fakt, że dr. Vanek znalazł Godieckiego nie tylko jako miłośnika antyków lecz i jako szpicla, który usiłował wydobyc od innego urzędnika czesłosłowackiego jakieś wiadomości. Wiadząc o tem, dr. Vanek nie zerwał z Godiekiem stosunków towarzyskich, a tylko spotykał się z nim nadal, korzystał z jego uprzejmości, chociażby w postaci dostarczanych biletołów do teatru i t. p. Nie wydaje się to być zbyt pochlebnym świadectwem dla czesłosłowackiego dyplomaty. Wreszcie trudno przypuścić, by sam prezes Rady Komisarzy Ludowych Sołotow opierał się na czystym zmysłom GPU, wygłaszając na sesji czerwonego parlamentu znamienne słowa: „Istnieje systematyczna prowokacja naszych wrogów, zmierzających do wciągnięcia ZSRR w wir wojny... Próba zorganizowania rękami prowokatorów zamachu na japońskiego ambasadora świadczy o tem, że wrogowie nasi nie cofną się przed niczem, by rozpaść wojnę i zaatakować Sowiety... Coś tam więc dr. Vanek musiał przeskrabac.

Z drugiej jednak strony, jaki interes miałyby Czesłosłowacy w wywołaniu wojny pomiędzy Rosją a Japonją? O ile jakie państwo mogłoby wykorzystywać zaszachowanie Japonji przez Sowiety, to jedynie tylko Chiny. Jednak ambasador japoński w Moskwie oświadczył za pośrednictwem prasy japońskiej wyraźnie, że Chiny w całej tej sprawie palców nie męczały. Zemsta osobista zdaje się być również wykluczona. Śmiesznie bowiem wyglądałaby zemsta dyplomaty, który namawia urzędnika sowieckiego do... wybiecia przynajmniej szyby w aucie ambasadora Hiroty i to przy pomocy zardzewiałego rewolweru.

Gdzież więc prawda? Na ten temat kraży mnóstwo domysłów. Według jednych, GPU zainscenizowało całą historję próby zamachu, by przez swój „szlachetny gest” zjednać dla Sowietów wdzięczność Japonji, której podobno panicznie ZSRR się boi i przed której interwencją zbrojną drży. Według innej wersji, sekretarz poselstwa czesłosłowackiego działał w interesie czeskiego przemysłu wo-

DWUDZIESTOLECIE HARCERSTWA NA WILEŃSZCZYŹNIE!

Wobec przypadającej w roku 1932 dwudziestej rocznicy powstania Organizacji harcerskiej w Wilnie, Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego postanowił uczcić tę rocznicę przez wydanie Księgi Pamiątkowej, poświęconej historii powstania i rozwoju ruchu skautowego na ziemiach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej oraz przez zorganizowanie Muzeum harcerskiego.

Ażeby rzetelnie wywiązać się z tego zadania, należałoby oprzeć się na ścisłych danych, których, niestety, z okresu pierwszego dziesięciolecia, niema w archiwum Zarządu Oddziału, a to ze względu na kospiracyjny charakter ówczesnej pracy.

W celu więc uratowania rozproszonych pamiątek, zebrania materiału do historii organizacji oraz ustalenia dokładnej listy byłych Kresowych Harcerek i Harcerzy, Zarząd Oddziału zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy kiedykolwiek byli w szeregach harcerskich na Wileńszczyźnie, do wszystkich byłych Druhen i Druhów, abyście odświeżyli w swej pamięci chwile, a nieraz całe lata spędzone w organizacji i bezwzględnie nadesłali dokładny swój adres, co da możliwość zarejestrowania Was, przestania Wam kwestjonariuszy i w miarę możliwości uzupełnienia przy Waszej pomocy zebranych już wiadomości i szczegółów.

Szeregownie rodziny nieżyjących już harcerki i harcerzy proszone są o nawiązanie kontaktu.

W księdze pamiątkowej zamierzone są również działy poświęcone udziałowi Harcerstwa naszego w polskim wysiłku zbrojnym oraz w organizowaniu ruchu harcerskiego na emigracji w Rosji.

Zgłoszenia wraz z dokładnym adresem przyjmujemy:

- 1) Zarząd Oddziału Z. H. P. — Wilno, Pałac Reprezentacyjny Rzplitej
- 2) Ks. Kanonik Zygmunt Lewicki — Mickiewicza 19.
- 3) Prof. Dr. Wacław Dziewulski — Zakretowa 21.
- 4) Ewa Makowska-Gulbinowa — Bonifaterska 8.
- 5) Antonina Świdzińska — M. Pohlunka 8 Szkoła „Świt”.
- 6) Wanda Maleszewska — Komendantka Chorągwi — Biskupia 10.
- 7) Wanda Rewieńska — Jakóba Jasińskiego 15.
- 8) Prof. Stanisław Jarocki — Montwiłłowska 11.
- 9) Wyzylator Antoni Narwoysz — Zakretowa 11 m. 4.
- 10) Wiesław Cywiński — Słowackiego 4 m. 4.
- 11) Józef Grzesiak Komendant Chorągwi — W. Pohlunka 32—2.
- 12) Mateusz Puciata — W. Pohlunka 32—2.

Zarząd Oddziału ufa, że wszyscy, co przeszli przez szeregi Harcerstwa Kresowego, pragnąc przyczynić się do powodzenia zbiorowego wysiłku, odezwą się bezwzględnie na wezwanie.

Wilno, dnia 24. XII. 1931 r.

Przewodniczący Zarządu Oddziału
(—) Dr. Władysław Bandurski Biskup.

P. S. Wszystkie pisma polskie proszone są o przedrukowanie.

Centrolew przed sądem.

Przemówienia ostatnich obrońców adw. Berensona i Śmiarowskiego.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)

Dziś w procesie przeciwko Centrolew przemawiali dwaj ostatni obrońcy adw. Berensona i Śmiarowskiego. Przemówienia ich miały charakter ogólny i dotyczyły całości procesu nie zaś obrony któregoś z oskarżonych.

Kolejka przemówień obrońców wobec tego została już wyczerpana. Jutro replikuje prokurator Grabowski, który ma zająć się wyłącznie stroną prawną procesu.

Zlikwidowanie głośnej szajki bandyckiej.

KOWEL. 21. (Pat.) Na terenie powiatu kowelskiego została przez organa bezpieczeństwa pod kierownictwem nadkomisarza Ziolkowskiego zlikwidowana szajka bandycka w liczbę 7 osób, będąca od dłuższego czasu postrachem północnych gmin powiatu. Szajka ta dokonała 5 napadów rabunkowych z bronią w ręku

jennego, któryby na wojnie sowiecko-japońskiej grubo zarobił. Jeszcze inna wersja głosi, że chodziło w danym wypadku o dawną nienawiść legionistów czeskich do Sowietów i wywołanie awantury wojennej, w którejby można było nienawiści tej dać upust.

Wreszcie niektóre pisma niemieckie posiadają o autorstwie tej intrygi Polskę, która miałaby drogą wywołania wojny sowiecko-japońskiej wzmacnić ogromnie swe mocarstwo-wo stanowisko. O tem, że winę tu ponosi Polska świadczyć ma — według „domyślnych” gazet niemieckich — fakt przynależności Veneka do grona sympatyków Polski.

Niepodobna przytaczać wszystkich plotek i mniej lub więcej nieprawdopodobnych domysłów, jakie dookoła tej zagadkowej sprawy krają. Najmniej nieprawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że dr. Vanek, urzę-

Zaostrzenie się stosunków w Indjach

Gandhi wypowiada wojnę.

BOMBAY. 21. (Pat.) Gandhi przesłał do wicekróla depeszę, donoszącą, że prowizoryczne zarządzone zostały rozpoczęcie biernego oporu. Jednakże, jeżeli wicekról uważa za wskazane odbyć z nim konferencję, akcja biernego oporu może zostać zawieszona, w tej nadziei, że konferencja z wice-

królem może doprowadzić do zaniechania akcji. Plan, z jakim występuje kongres, przewiduje energiczny bojkot towarów brytyjskich, powstrzymanie się od placenia podatków i niedawanie posłuchu specjalnym rozporządzeniom rządowym.

Możliwość aresztowania przywódców kongresu.

BOMBAY. 21. (Pat.) Powszechnie jest tu oczekiwane ogłoszenie dekretu specjalnego, na podstawie którego wyszyby główni

przywódcy kongresu panindyjskiego, nie wyłączając Gandhiego, mieliby być aresztowani.

Kongres wyzwa do bojkotu.

BOMBAY. 21. (Pat.) Komitet kongresu panindyjskiego przyjął rezolucję, upoważniającą przewodniczącego kongresu do mianowania swego zastępcy na wypadek ewentualnego a-

resztowania przewodniczącego kongresu. Rezolucja wyzwa zatem do bojkotu instytucji rządowych, jak telegraf, sądy etc.

Aresztowanie przywódcy.

BOMBAY. 21. (Pat.) Jeden z czołowych przywódców ruchu rewolucyjnego w Bengali został w dniu 21 m. po południu areszt-

owany w pojeździe, gdy odbywał podróż do Kalkuty.

Pakt o nieagresji z Z.S.S.R.

Propozycja sowiecka.

WIENIEŃ. 21. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Wczoraj nadeszła tu nota rządu sowieckiego, wyrażająca życzenie rozpoczęcia rokowań co do zawarcia rumańsko-sowietckiego układu o nieagresji.

Rząd rumuński zaproponował Ryge lub Paryż, jako miejsce prowadzenia rokowań. Rząd sowiecki nie zgłosił poważnych zastrzeżeń przeciwko Ryzdze. Rokowania miałyby się rozpocząć już 15 b. m.

Strajk powszechny w Nadrenji.

BERLIN. 21. (Pat.) W regencji akwizgrańskiej centralny komitet strajkowy górników uchwalił z dniem dzisiejszym ogłosić powszechny strajk w kopalniach całego zagłębia. Strajk proklamowany zostanie na znak protestu przeciwko 10-procentowej re-

dukcji plac górników. Związki zawodowe górnicze oficjalnie nie wezmą udziału w akcji strajkowej. Od godzin rannych cała policja na obszarze zagłębia znajduje się w pogotowiu alarmowym.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami.

BERLIN. 21. (Pat.) W pobliżu Magdeburga doszło do śmiały grupy narodowych socjalistów a grupie przeciwników politycznych. Jeden z hitlerowców zginął, poddany kulą z ukrycia. Dwaj inni odnieśli

w czasie bóki ciężkie rany od kul rewolwerowych. Policja aresztowała dwóch uczestników napadu komunistów. Jeden z nich otrzymał również w czasie zajęcia ranę postrzałową.

Bezrobocie we Francji.

PARYŻ. 21. (Pat.) W/g ogłoszonych dziś danych oficjalnych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych we Francji wynosiła 26 grudnia 1931 r. 147 tysięcy, z czego 29 tysięcy kobiet. W terminie, poprzedzającym tę datę, liczba bezrobotnych wynosiła 131 tys. W grudniu 1930 roku ilość zarejestrowanych bezrobotnych nie przekraczała 12 tysięcy. W samym Paryżu ilość bezrobotnych dochodzi obecnie do 50 tysięcy osób.

Strajk w teatrach.

WIENIEŃ. 21. (Pat.) W myśl zapowiedzi pracowników scenicznych wybuchł w dzień sylwestrowy strajk w kilku teatrach wiedeńskich. Trzy teatry, mianowicie teatr Raimunda, teatr miejski i Kammerspiele zamknięte były w ostatniej chwili odwołania przedstawienia z powodu strajku. Przeszło 400 robotników scenicznych zostało wydalonych z pracy. W dwóch teatrach doszło do gwałtownej demonstracji ze strony publiczności.

Popierajcie Przemysł Krajowy



CENY WĘGLA ZNIŻONE!

W związku z urządzeniem własnych składów polowniczych torem kolejowym mam możność obniżenia cen

WĘGLA I KOKSU

z pierwszorzędnych kopali GÓRNOSŁASKICH koncernu „PROGRESS”

Przedsiębiorstwo M. DEULL, WILNO

Handl.-Przemysł.

BIURO — Jagiellońska 3, tel. 8-11

Bocznica własna-Kijowska 8, tel. 999

Losowanie dolarówek.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 21. (Pat.) W dniu 2 stycznia odbyło się losowanie premij 4 procentowej pożyczki dolarowej serji III. Główna wygrana w sumie 12 tysięcy dolarów padła na Nr. 969.307. Po trzy tysiące dolarów wygrały numery 1.405.354 i 459.794, po tysiąc dolarów — Nr. Nr. 1.035.420, 1.440.507, 122.506, 784.723, 384.144, 335.893 i 464.719.

Witaminy dają siły i zdrowie!

Nowa czekolada PLUTOS

MLECZNA-WITAMINOWA

8938 tabliczka 1 złoty

Wkrótce Sekretarka osobista „PAN”

zebrań, zabaw, muzyczne, kultury fizycznej, pisycy, służbę zdrowia i restauracje.

Obecna prowizoryczna jadalnia z drzewa, wygląda bardzo pierwotnie, ale je się tam zdrowo i bardzo tanio oczywiście.

Pawilony francuskie (kobięcy nosi nazwę Piotra i Marji Curie), są urządzone z komfortem, ale dość ciasno, pokoiki małe, miłe, intymne, przed oknami trawniki, klomby, cisza, powietrze, (mimo sąsiedów zonięrowców), świeże kwiaty kwitną, warunki do nauki idealne. Z większym zbytkiem urządzony jest dom Belgij, ogromne jasne korytarze o wywysokowanych parkietach, ozdobione rycinami, przestronne sale do czytania i nauki, duża podręczna biblioteka, osobne sale do gry na instrumentach, przedsiownik jak w rezydencji królewskiej, pokójprzypominający pierwszorzędne hotele. Ale jeszcze bardziej uroczny jest Dom Japonji, w stylu krajowym, obsadzony wykreconymi drzewkami, tak, że z zewnątrz przypomina jakieś barne kakemono. Jakąż szkoda, że uprzejmi studenci na wykroczeniach do środka nogach i o za wielkich do korpusu twarzach, nieodmiennie ozdobionych okularami w ciennej rogowej oprawie, nie noszą narodowych strojów!

Całe wnętrze wyłożone drzewem egzotycznym, politurowanem jak pudetko na przedmioty zbytku, kilka sentencyjnym japońskim na szumrem tle, sala o popielatych miękkich siedzeniach, cała jasna od szklanych ścian, czyni z tej siedziby jakiegoś czarowanego państwa spokoju i rozkoszy fizycznej, przy której należy przy-

puszczać rozkosz zdobywania wiedzy zwiększyć się, a co za tem idzie i realne rezultaty nauk. Podobno bardzo są dodatnie u Francuzów, tak że podają o umieszczenie w tych rajach jest bez liku.

Bardzo to wszystko jest pomyślane dowcipnie i po francusku, praktycznie. Z całego świata przypłyną kapitały i dadzą zarobić Francji i francuskim robotnikom. Zbiorowisko w jednej Cité (miasto), uniwersyteckiej różnych narodowości, i to młodzieży, przyczyni się do poznawania wzajemnego, do braterstwa ludów, co jest francuską marotą, t. j. upartą myślą polityczną. Trudno sobie wyobrazić to nowe pokolenie studentów podległych pewnym rygorom trzeźwości, porządku i trzymaniu się godzin powrotu do domu, oraz żyjących zdala od gwaru, blasku, tysiąca ciekawości i atrakcyj wrzającej rucem stolicy, z czego korzystali dawniej swobodnie, kłopotując się o sprawy materialnej natury i poznając życie ludzi... Tracili nieraz czas, zdrowie i pieniądze, to prawda, ale czy takie odosobnienie, zamknięcie się w kolonji jednej sfery i gatunku ludzi, (młodzieży uniwersyteckiej), nie wyhoduje osobników specjalnie nastawionych teoretycznie na zjawiska życiowe? Czy poznanie życia w zetknięciu się z niem, a to w Paryżu daje się zrobić prędzej i dokładniej niż gdziekolwiek, nie ma też swej wartości wychowawczej? Czas pokaze. Obecnie stwierdzić można rajsłość warunków bytu tych szczęśliwców co się w te nowe, komfortowe gmachy dostali.

Hel. Romer.

Studenckie raje w Paryżu.

„Bierzemy „oto“ (autobus) Buttes Chaumont i jedziemy... jedziemy... Boże cóż to za bez końca ulice, bezlik domów, koszarowy kamienie, strugi chodników, okien migających setki, ty się, setki i tysiące mijających się ludzi, sklepików z jadłem, z ubraniami, z meblami! Ileż na każdym kroku „marszandewinów“, dokąd wchodzi i wychodzą śpieszący się ludzie po wypiciu szklanki cierpkiego, taniego wina, lub wrzące, słodkiej kawy! Jak to się przez wieki całe zbiegało i zbierało w jedno miejsce, to właśnie nad leniwie, w płaskich brzegach płynącej Sekwany, by stworzyć takie olbrzymie zbiorowisko: Paryż. Dziwnie zatracca człowiek swoje smutek i osobiste myślatka w takim tłumie ludzi i domów pełnych ludzi... Poczucie, że się jest jedną z tych milionów istot, że zniknięcie, nawet takiej, która interesuje tysiące, niewiele robi znanu na tych oto ulicach, domach i tłumie, sprawia jakieś roztopienie się osobowości, które bywa kojące.

Ale oto zielone grzbiety desfortifs, dawnych fortyfikacji, zniesionych już kilkadziesiąt lat temu, a jeszcze dawniej rozpartych przez rozrastające się rojowisko ludzkie. Z tego gruntu uczyniono przeliczny Park Mont-Souris (Mysia Górka), kiedy w bezpośrednim sąsiedztwie mieszczą się pracowni malarskiej i rzemieślniczej, dawniej np. Wiwulskiego, (tam właśnie tworzył pomnik Grunwaldzki), a teraz Black'a i innych. Pośród sztucznych skal i łąk szma-

ragdowej zieloności, kłębów i jezior, pod cieniem starych kasztanów, spoczywają pracowite matki rodzin, doglądając bawiących się dzieci z robotą w ręku, wypracowani do ostatniego żył robotnicze drzemają w jesienim słońcu z fająką w obwisłych gebach. Ubrania tych ludzi są bardzo biedne, twarze blade i wymęczone, dzieci wale.

Przeszedłszy szeroką, prostą, aż się oko gubi, ulicę, Bulwar Jourdan, stajemy wobec zbiorowiska nowiutkich, wspaniałych pałaców, poza którymi rozciąga się inna osobliwość Paryża: les zones. Gdzież więc pierwiec? Czy do szczytów cywilizacji i komfortu? Czy do dna nędzy i zdziczenia? Zones oblepiają stolicę światła, ville lumiere, jak trąd, jak bagno. Z całego świata przybyli chęć chleba ludzkiego, miejscowi bezrobotni, i najniżsi pracownicy miasta—gaźniarze, śmieciarze, tragarze, zyciściele kanałów i tysiące innych niewolników, nie mających na przyszłość mieszkania, zbierało sobie odpadki materiałowych budowlanych, pape, pudelka od sardynek i przedzwiele blachy, maty i licho wie co, a z tego klecili szałas, w których zagnieźdździł się z rodzinami. Porobiło-kolo tych nor ogródek, napodłodzi dzieci, i mnożyli się nie znając Boga, pragnąc podatków! Jest to dzika dżungla, do której docierają dzielnicy księża i starają się uchrześcijnić tych pogaw, ale jak się popatrzy na to jedyną na

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Usiłowanie zabójstwa na tle zatargu o ziemię.

W dniu wczorajszym w kolonii Rajewszczyzna, gminy młodeckiej, został przetrzymany w piety mieszkaniec tej kolonii Jan Jarecki, który w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powiatowego.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawcą postrzeżenia jest niejaki Cybulski,

Zdemolowanie polskiej szkoły na pograniczu.

W pogranicznej wsi Gierańce w rejonie Oran w miejscowej polskiej szkole powszechnej odbywała się zabawa świąteczna. W trakcie zabawy nieubłagalnie naraził sprawcy kamieniami wylubił okna i zranili 17 letniego Adama Powiaźca i 16 letnią Barbarę Szymonowiczównę.

W następnym dniu do tej samej szkoły wdarło się kilku młodych ludzi, którzy

którego w dniu wczorajszym aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowo śledczych. Wobec tego, że Cybulski strzelał z zasadki, możliwym jest, że zostanie on postawiony przed sądem dorocznym. Krwa wy ten dramat rozegrał się na tle długotrwałego zatargu o ziemię. (e)

zdemolowali lokal szkolny, podziurili ze ścian obrazy poetów i pisarzy polskich, oraz uszkodzili godło polskie. W trakcie tego do budynku wszedł jeden z mieszkańców wsi, na widok którego sprawcy napadu przez okna wyskoczyli na podwórko i zbiegli. W zarządzonym posęgu jednego z nastąpiłoby zdemolowanie. Dochodzenie prowadzi władze śledcze.

Pożary na prowincji.

W dniu Nowego Roku na prowincji zanożowano kilka pożarów w tem dwa większe w Kozianach i kolonii Marcinowo.

W Kozianach ogień zniszczył zabudowania braci Kozłowych. Ogień który powstał w stodole został spozstrzeżony dopiero wówczas, kiedy przetrześli się już na dom mieszkalny skutkiem czego szkoda ratunkowa była utrudniona i trwała przez kilka godzin. Pożar zlikwidowano dopiero nad ranem. Straży są znaczne. Przyczyny pożaru narazić nie ustalono.

Najprawdopodobniej pożar powstał wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem. Dalsze dochodzenie prowadzi policyja.

Drugim większym pożar wybuchł w przyczyn narazić również nieustalonych w kolonii Marcinowo, w pobliżu Wilejki. Ogień zniszczył dwa domy wraz z całkowitym inwentarzem i stodołę w której spaliły się dwa konie 14 sztuk bydła, 11 świń, oraz sprzęt rolniczy ogólnej wartości 10.000 złotych. Przyczyny pożaru ustala policyja. (e)

Z pogranicza.

Walka z przemytnictwem.

W ostatnim miesiącu K. O. P. na pograniczu polsko-litewskim i częściowo na polsko-lotewskim zatrzymał około 100 przemytników z towarami wartości 74 tys. zł. Największe skonfiskowano tytoniu litewskiego, jedwabiu, sacharynu, rodynek, cukru i galanterji.

30 żołnierzy i podoficerów K. O. P. za energiczne i sumienne tepienie przemytnictwa na granicy otrzymało nagrody pieniężne.

Pokłosie poświęcenia na pograniczu.

W okresie świątecznym zanotowano kilka wypadków na granicy polsko-sockiej. I tak w rejonie Rakowa sowiecky strażnicy wyrzucili polski szup graniczny, w pobliżu Dohinowa pijani strażnicy sowiecky obalili 2 szopy graniczne, koło Domaniewicz strażnik sowiecki postrzelił w piety obywatela polskiego Jana Kaczkawicza, który znajdował się w granicznym zaścianku Harniewo u Krewnych w gosłacie. W rejonie Suchodowoszczyn patrol sowieckiej strazy granicznej ostrzelał polskich żołnierzy patrolujacych odcinek graniczny. Na odcinku granicznym Mikołajewszczyzna ostrzelana została przez sowieckich strażników grupa włościan sockich, którzy przedostali się na teren polski. Podesza strzelaniny jeden z uchodźców został zabity, dwóch zaś odniosło ciężkie rany. 6 uchodźców sześciu udało się przedostać na teren polski. Wśród zbliżonych znaj

duje się małżeństwo narodowości polskiej z Kojdanowa M. I. J. Piotrowscy, paroch z U-czy Michaniewicz B. i student z Mińska Kobryński Czesław.

Święciany.

Z Wydziału Powiatowego.

W dniu 29 grudnia odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego pod przewodnictwem starosty powiatowego Stefana Mydlarza. Poza innymi sprawami na porządku dziennym była sprawa alożenia budżetu na rok gospodarczy 1932-33 w poszczególnych dzielach.

Budżet ułożono na podstawie wniosków poszczególnych komisji fachowych, jak to rolnej, dla szkoły rolniczej, sanitarnej, drogowej, opieki społecznej i oświaty pozaszkolnej. Suma ogólna budżetu netto będzie wynosiła 290.000 zł. t. j. mniej o 100.000 zł. niż uchwalony budżet roku gospodarczego 1931-32. Wydział akceptował następnie zniżkę opłat drogowych z 75 gr. na 50 gr. od 1 ha gruntu. Zaznaczyć należy że pomimo znacznych oszczędności żaden dział pracy nie został w budżecie pominięty. Wydział dążył do tego, ażeby budżet był całkowicie realny. Wreszcie Wydział rozpatrzył szereg podań o ulgi podatkowe i zniesienie podatków z urzędu, zaakceptował skasowanie kar za zwłokę za zaległe podatki (wplacane dobrowolnie) akceptował przyjęcie 10 dzieci z terenu powiatu brasławskiego do Szroniska dla Sierot w Święcicach oraz zatwierdził szereg uchwał rad gminnych.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe **Pogoń** w Nowogródku

JAN KIEPURA i BRYGIDA HELM w najpiękniejszym arcydziele dźwiękowym „NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO”

Lida.

JAKÓB WINER i S-ka

LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana)

Poleca: jedwabie, wełny, korty, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie. 8730

Właścicielka domu rozpusty za kratami.

Słynna z szeregu procesów sądowych, prawie stała mieszkanka lidzkiego więzienia albo policyjnego aresztu, właścicielka domu rozpusty w Lidzie przy ulicy Grażyńska Nr. 43 - Jarmontowiczowa Weronika, matka lat 25, przed niedawnym czasem opuściła więzienie po odbyciu kary kilkumiesięcznego więzienia za zmuszenie trzech młodych, bo zaledwie 16-letnich dziewcząt do uprawiania nierządów. Ie przyszykły tajemnie kryją ściany tej obydnej spelunki, której właścicielką jest Jarmontowiczowa nikt stwierdzić nie zdoła, wystarczy powiedzieć że niektóre matki ze łzami w oczach i na kolanach błagają ją o zwroćenie im ich córek, które ona podstępnie, oblażając łech góry, pod swój dach sprowadziła, bo po odpowiednim przygotowaniu wysłała na ulicę pod latarnie. Ież między innymi w tej spelunce ograbionych z pieniędzy a nie chce kompromilacji fakt ten przemilczano. Wszystko jednak ma swój kres, bo też i Jarmontowiczowa tak się stała, bowiem i jej powieła się noga na tej śliskiej drodze.

Herszt bandy złodziejskiej ukryty w kufrze.

Głośno swego czasu banda złodziejska z Cegielnieku Szumel w Lidzie na czele była postrochem miasta i okolicy. Napadali na sosaach i drogach na powracających z jarmarków kupców i chłopów, rabowali zagrody, w mieście zaś grasowali po mieszkaniach. Długo pracowała tam policyja nim zdołała wreszcie wytropić tę bandę i członków jej osa dżić za kratami. Jednak nie wszystkich wów czas złapano, bowiem sam herszt tej bandy zdołał zmylić czujność policyi i uciekł w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe. Rok prawie się ukrywał i dopiero w dniu 25 grudnia 1931 roku naskutek doniesienia konfidenckiego dowiedziono się, że Cegielniek powrócił na łono rodziny i zamieszkał u żony przy ulicy Wileńskiej Nr. 90. Wysłany przez Komisarjat patrol policyjny w osobach post. Żylnka i Piekarskiego znalazł tam Cegielniekiego ukrytego w kufrze. W czasie aresztowania Cegielniekiego, żona jego i szwagierki usiłowały go odbić, wobec czego aresztowano je również i osadzono w areszcie. Cegielniekiego zamknięto w miejscu wmięciu wleźliu gdzie cała paczka już od roku czeka na swego herszta. M-ur.

Egzaminy na majstrów fryzjerskich w Lidzie.

We wtorek odbyły się w sali recepcyjnej starostwa lidzkiego egzaminy fryzjerskie, które złożyło 5 osób na 7 składowych egzaminów odbywały się przed komisją w następującym składzie: przewodniczący Kleniewski, przedstawiciel Urzędu Woj. inż. Tarnowski Antoni, referent starostwa lidzkiego p. Rydzki Hilary, starszy cechu fryzjerski w Lidzie p. Gawenski i przedstawiciel cechu fryzjerskiego p. Pupko.

Koedukacyjne kursy handlowe w Lidzie.

Staraniem tutejszego Związku Kupców została otwarta dnia 1 lutego wieczorowe koedukacyjne kursy handlowe dla tutejszych kupców, którzy posiadają wykształcenie powyżej 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum.

Powstanie wymienionych kursów powitać należy z uznaniem, gdyż niewątpliwie przyniosą one dużą korzyść tutejszemu kupiectwu. Tego rodzaju placówki dawno oczekiwano w Lidzie, gdyż Średnia Szkoła Handlowa ks. Pjarski kwalifikowała w tym fachu jedynie młodych mężczyzn, gdy tymczasem nowo powstałe kursy są koedukacyjne, wieczorowe, które pozwolą a nawet zobowiążą do wzięcia w nich udziału starsze kupiectwo. Kursy obejmie następujące przedmioty: księgowość kupiecką, arytmetykę handlową,

Koła Młodzieży Wiejskiej w gminie lidzkiej mogą być wzorem dla innych Kół w powiecie.

Od dłuższego już czasu było głośno w prasie o pracy Kół Młodzieży Wiejskiej w pow. lidzkim. Niejednemu może się wydawać że w pracy nastąpiło pewne oziębienie, może pewna beczność. Jednakże tak nie jest, bo o tem świadczy chociażby gmina lidzka. Oto tu w drugi dzień Świąt w Jodkach, Brydzińsiatach, Szejbakach i Jesiewiczach odegrano przedstawienia dla szerszej publiczności a po nich urządzono godziwe zabawy taneczne, które przyniosły duże zadowolenie młodzieży i jej rodzicom tak interesując się przyglądającym. Nie gorzej było i w innych Kółach po innych gminach, lecz o tych napiszemy innym razem. M-ur.

Rewja noworoczna na Pohulance.

Zapełniła się tradycyjnie cała widownia i „przystawki”, powitał również tradycyjnie jedenasty raz, jak sam to zaznaczył znany nasz i kochany artysta p. Wyrwicz-Wichrowski, który też był eleganckim konferensjerem. Całe widowisko utrzymane było na poziomie wytwornego humoru. Największe powodzenie osiągnęła p. Kamińska w 4-rogatunkowym walcu, w którym tańcząc solo oddała całą gamę uczuć. Zalowano ogólnie, że p. Szurszewska tylko krótko ukazywała się i dawała słyszeć w finałach swój miły głos. Duże powodzenie osiągnął p. Mielecki sentymentalną piosenką i rewellersami wileńskimi. Publiczność domagała się śpiewu, którego było trochę za mało. Zaśmiewano się przy produkcjach Konia i cowboya, przy audycji w radio, oklaskiwano tańce pp. Kamińskiej i Stanisławskiej, wyrażając tem wdzięczność artystom za poniesione niemałe trudy przy zmontowaniu tych kabaretowych numerów.

Wybornym komikiem był p. Ciecierski w udanej amerykańskiej piensence w czworo, a rewelacją okazała się znów p. Wyrwicz-Lubowska w świątecznym, niezrównanym kankanie, który odtoczyła ze swym partnerem z maestrją w stylowym stroju z przed 50-ciu lat. Pierwszą część zakończyli artyści chóralnymi zyczeniami dając publiczności pełnymi kieliskami i serpentynami.

Zaznaczyć należy dowcipny epizod u rzecznika p. Ciecierskiego i p. Zewerowiczówny a do wszystkich numerów oryginalne, pomysłowe i ładne dekoracje p. Makojnika. H-ro.

Scałenie Kas Chorych.

Z dniem 1 stycznia nastąpiło w Wilnie połączenie się miejskiej Kasy Chorych z kasą powiatową w jedną Okręgową Kasę Chorych, zarządowi której podlegają obecnie wszystkie kasy na prowincji, jak również miejska Kasa Chorych w Wilnie. Scałenie to pozwoli na przeprowadzenie daleko posuniętych oszczędności administracyjnych i personalnych oraz dodatnio wpłynie na skoordynowanie gospodarki Kas Chorych województwa wileńskiego.

Zyczenia noworoczne dla p. wojewody Beczkowicza.

Pan Wojewoda Zygmunt Beczkowicz otrzymał od b. swych współpracowników z Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego z p. Wice-wojewodą Godewskim na czele serdeczną depeszę z zyczeniami Noworocznymi.

Zakaż saneczkowania na ulicach.

Od p. starosty grodzkiego otrzymujemy poniższy komunikat: Ostatnio coraz częściej młodzież szerególnie nieletnia nie zważając na groźbę jej niebezpieczeństwa ze strony przejeżdżających pojazdów saneczkowała po ulicach miasta.

Podobne saneczkowanie na drogach publicznych połączone jest ze znacznym niebezpieczeństwem dla saneczkujących i tamuje również ruch uliczny.

Ze względu na to, że miały miejsce w mieście fakty pokalenia dzieci przez przejeżdżające dorozki i furmanki polecił policyi bezwzględnie nie dopuszczać do saneczkowania na ulicy.

Policyja otrzymala polecenie saneczki zabierać do komisariatów, a rodziców zgłaszających się po nie — karać.

Zabroniłem natomiast Policyi zatrzymywać lub odprawdzać do komisariatów dzieci saneczkujące się w ten sposób. Jednego z funkcjonariuszy policyi, który wbrew poleceniu mojemu zatrzymał i odprawdzał dziecko wraz z saneczkami do komisariatu polecił surowo ukarać.

Wzywam rodziców do powiadomienia mnie o zanawozonych wypadkach przekroczenia przez policyję zarządzenia mego.

Ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny proszę rodziców aby nie zezwalały dzieciom na swym saneczkowaniu na ulicy. Podkreślam przytem, że rodziców opornych za pozostawianie dzieci swych bez opieki na drogach publicznych będą poelagali do odpowiedzialności sądowej.

Starosta Grodzki W. Kowalski.

Choinka dla dzieci robotniczych.

Z inicjatywy Rady Głównej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych i pod protektoratem BBWR we środę 6 b. m. o godzinie 10 po południu odbędzie się w sali Klubu Przemysłowo-Handlowego choinka dla dzieci robotniczych. Na ten cel Komitet do Spraw Bezrobocia przeznaczył 200 zł. Sekretarjat Wojewódzki BBWR — 50 zł. Pozatem w drodze różnych ofiar uzyskano około 400 zł.

Nadmienić należy, iż zarząd Klubu Przemysłowo-Handlowego sali na urządzenie choinki udzielił bezpłatnie. W choince udział wzięło około 500 dzieci, z tego większość dzieci bezrobotnych, w wieku od 8 do 12 lat. Przy wyborze podarków główną uwagę zwrócono na to, ażeby obdarzyć dzieci rzeczami pożytecznymi, jak ubrankami, ciepłą bielizną, książkami i t. d. Pani Aniela Sztralowa ofiarowała słodycze.

Recepcja Noworoczna u P. Wojewody.

W dniu 1 stycznia Pan Wojewoda Zygmunt Beczkowicz przyjmował w górnych salonach Pałacu zyczenia Noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej.

O godzinie 12 min. 30 Wielką Salę Pałacu wypełniło zgórą 200 osób z pośród sfer urzędowych i społeczeństwa.

Przybyli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich twyznacji: katolickiego z kanclerzem Kapituły ks. prałatem Sawickim (J. E. Ks. Arcybiskup Jastrzębski) oraz J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz złożyli zeczenia w dniu poprzednim) duchowieństwa prawosławnego z J. E. Ks. Arcybiskupem Teodozjem, ewangelicko-reformowanego z Generalnym Superintendentem ks. Jastrzębskim, ewangelicko-augsburskiego z ks. pastorem Loppe, muzulmańskiego z J. M. Muftim Szynkiewiczem, karaimskiego z J. E. Hachanem Karaimskim Seraja Szapszalem, przedstawiciele Naczelnej Rady Starobródzów z p. Pimonowem oraz duchowieństwa żydowskiego z Rabinami Rubinsztajem i Frydem na czele. Następnie przybyli dowódcy wszystkich samodzielnych jednostek wojskowych oraz delegacje oddziałów garnizonu wileńskiego z Inspektorem Armji gen. dyw. St. Dąb-Biernackim na czele, dalej szefowie wszystkich władz i urzędów wojskowych, sądownictwa, Izby Okręgowej Kontroli Państwowej i inn., Prezydent miasta Józef Folewski, zastępcy Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego p. Dziekan Otrebski, przedstawiciele Biepartynego Bloku Współpracy z Rządem z p. senatorem Abramowiczem, prof. Staniewiczem i posłem Doboszem na czele, p. prezes Meysztołowicz oraz bardzo liczni przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, towarzystw naukowych i artystycznych, świata literackiego i dziennikarskiego oraz przedstawiciele różnych organizacji akademickich z prezesem Bratniej Pomozy Pol. Młod. Akadem. na czele i t. d.

Depesze z zyczeniami.

P. wojewoda Zygmunt Beczkowicz wysłał do stolicy następujące depesze:

Szeł Kancelarji Cywilnej Zamek Warszawa.

Zebrał w Dniu Nowego Roku przedstawiciele duchowieństwa wszystkich twyznacji, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży akademickiej składają PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ za mojem pośrednictwem wyrazy holdu i czel. Łącząc we własnym imieniu zapewnienie czel i oddania PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ mam zaszczyt prosić o przedłożenie powyższego PANU PREZYDENTOWI.

Zygmunt Beczkowicz Wojewoda Wileński.

Pan Marszałek Józef Piłsudski Belweder Warszawa.

W imieniu zebrałych w Dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa wszystkich twyznacji, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna tak zawsze Ci oddane jak również w imieniu własnym składam Ci PANIE MARSZAŁKU wyrazy czel i gorącego przywiązania.

Zygmunt Beczkowicz Wojewoda Wileński.

Zygmunt Beczkowicz Wojewoda Wileński.

Zyczenia J.E. ks. bisk. Bandurskiego.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Władysław Bandurski nie mogąc z powodu choroby przyjąć udziału w recepcji noworocznej nadesłał na ręce Pana Wojewody Beczkowicza następujące pismo:

„Dostojny Panie Wojewodo! Śladem lat poprzednich nie jest mi danem w dniu dzisiejszym stanąć w rzędzie obywateli całego Wilna, by na ręce Pana Wojewody złożyć wyrazy najwyższego holdu i czci najgłębszej dla Sternika Nawy Państwowej i Pierwszego Marszałka Polski. Słaby głos, tłący w mej piersi dotychczas do gromkich okrzyków, które

rozlegać się będą w sali zamkowej na cześć tych najpięwszych i najszlachetniejszych obywateli polskich—pełen najwyższej radości, że widzę swoje własne Państwo, nabierające wciąż większego znaczenia i powagi na arenie międzynarodowej.

Przy tej sposobności składam również Panu Wojewodzie jako Włodarzowi Ziemi Wileńskiej, najlepsze i najserdeczniejsze zyczenia owocnej i pomyślnej pracy na tym trudnym posterunku Rzeczypospolitej!”

Z wyrazami wysokiego poważania Władysław Bandurski Biskup.

Ulice Wilna będą asfaltowane od 1 kwietnia.

Jak nas informują z dniem 1-go kwietnia r. b. w Wilnie rozpoczną się prace nad asfaltowaniem jezdni.

W 1932 roku ulice mają być wyasfaltowane na przestrzeni 30 km. Roboty asfaltowe ma sfinansować Szwajcarskie Towarzystwo, które na

Afera oszukańcza.

Przed kilku dniami donosiliśmy już w „Kurjerze Wileńskim” o aresztowaniu dwóch osobników, którzy przy pomocy szlafszawki orierów dyrektora kolejowej oszukał spółdzielnię K. O. K. przy ulicy Ostrobramskiej placze za nabyte towary ordkami kolejojeźmi, które, jak się to później wyjaśniło, były szlafszawką.

Jak się obecnie dowiadujemy jaęcy oszusał w dalszym ciągu uprawiający swój proceder. Ostatnio ofiarą oszustwa padła jedna w Wilnie firma Gustaw Molenda. Przed

Aresztowanie b. urzędnika magistrackiego.

Wśród urzędników miasta Wilna komentowana jest od kilku dni wiadomość o aresztowaniu byłego urzędnika magistratu miasta Wilna z wydziału podatkowego Józefa Wilna.

Ans aresztowany został przed kilku dniami z polecenia władz śledczych. Powody aresztowania Ansa trzymamy są narazie w tajemnicy. Co się tyczy osoby aresztowanego

Po złożeniu przez zebrałych na ręce p. Wojewody zyczeń Noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Rządu przemówił do zebrałych Pan Wojewoda Beczkowicz podkreślając, że u proggu Nowego Roku myśl każdego obywatela zwraca się ku Państwu i Jego Najwyższemu reprezentantowi a przedewszystkiem ku Tym, którzy stojąc na czele Państwa prowadzą je ku lepszej przyszłości.

Wszyscy zebrani przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, nauki, samorządu i całego społeczeństwa z duchowieństwem na czele zwracają swe serca i uczucia ku Sternikowi Nawy Państwowej, życząc gorąco, by sił Im starczyło do przewyciężenia trudności i by tak jak dotąd prowadzili Państwo naprzód po świetlanej drodze — stale wwyż.

Przemówienie swe Pan Wojewoda zakończył toastami na cześć Pierwszego Obywatela Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Żolnierza Duchowego Wodza Narodu Syna Ziemi Wileńskiej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Rządu z Kierownikiem Jego synem Ziemi tutejszej Panem Premierem Prystorem na czele. Toasty powyższe zebrani gromkopołwytoryli trzykrotnie przy dźwiękach hymnu państwowego.

Wreszcie złożył Pan Wojewoda zyczenia Noworoczne przedstawicielom władz i społeczeństwa a za Ich pośrednictwem całej ludności województwa wileńskiego. Przemówienie swe zakończył Pan Wojewoda toastem na cześć Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Po Panu Wojewodzie zabrał głos Pan Prezydent miasta J. Folewski, który w serdecznych słowach podziękował Panu Wojewodzie w imieniu zebrałych za wielkie trudy i ofiarę dla Ziemi Wileńskiej pracę Życząc Panu Wojewodzie powodzenia w dalszych pracach państwowych wniósł p. Prezydent trzykrotnie podchwycyony przez zebrałych okrzyk na Jego cześć.

Najbliższe zamierzenia.

Na Pohulance. W niedługim już czasie ukaże się na afiszu nowa, zupełnie niernana jeszcze komedia p. t. „Burza w szklance wody”. Próby pod osiystem kierownictwem dyr. M. Szpakiewicza dobiegają końca.

W Lutniu. Najbliższą premierą w Lutniu będzie wesoła, pogodna komedia „Hulla di Bulla”.

UWAGA! Dla wygody publiczności kasa Teatru będzie respektować znizki z r. 1932 roku.

Nowe legitymacje wydaje Sekretarjat Teatru na Pohulance od 12 do 14.

Stan zdrowia J. E. ks. bisk. Bandurskiego polepsza się.

Wg informacji, zaczerpniętych od dr. Gojdzia, który leczy ks. biskupa Bandurskiego, stan zdrowia Dostojnego Pacjenta polepsza się z wolna z każdym dniem. Ataki duszności bolesnej w ostatnich dniach zupełnie ustąpiły, ustępują również nieznaczne zmiany w lewym płucu. Apetyt i sen niezły. Trwa jeszcze stan podgorączkowy (rano 36,8, wieczorem 37,2). Samopoczucie chorego bardzo dobre.

„Arbon” ofiarował 2214 zł. na bezrobotnych.

Zamiast urządzenia przyjęcia z okazji otwarcia ruchu złożył na ręce p. Wojewody wileńskiego dyrektor p. Tario imieniem Dyrekcji Towarzystwa miejskich i międzyimiestowych Komunikacji Autobusowych, Sp. Akc. („Arbon”) kwotę 2214 złotych jako wpływ pierwszej połowy dnia Noworocznego na rzecz Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. — Rewja. Dziś w niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 8 w. po raz 4 barwna, pełna humoru Nowa Rewja — urozmaicona śpiewami i tańcami, z udziałem całego zespołu. Zabawa światła.

W poniedziałek dnia 4 o godz. 8 w. „Logika pana Baltazara”. Jest to ostatnie przedstawienie tej ciekawej, dowcipnej sztuki.

„Tak się zdobywa kobiety” w Lutni W niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 8 wiecz. „Tak się zdobywa kobiety” — doskonała komedia francuskiego pisarza Verneula, tryskająca humorem i subtelnym dowcipem.

W poniedziałek dnia 4 b. m. o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni w h. sezonie ukaże się komedia „Ładna historia” obfitująca w humor a zarazem pełna roman tyzmu.

Ceny miejsc propagandowe od 30 gr. do 2 zł.

POPOŁUŃNIÓWKI

„Teatr wiecznej wojny” na Pohulance. W niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 4 p. p. schodząca już z repertorium sztuka „Teatr wiecznej wojny” świętego dramaturga rosyjskiego Mikołaja Jewrejnowa.

„Ładna historia” w Lutniu. W niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 4 pp. po raz ostatni jako popołudniowa niezrównana komedia „Ładna historia”, doskonale grana przez cały zespół. Ceny miejsc znizzone.

Uwaga dzieci. „Królowa Śnieżka” — premiera! W dzień Trzech Króli, dnia 6-go stycznia b. r. o godzinie 12 w pol. ujrzyicie piękną, fantastyczną bajkę p. t. „Królowa Śnieżka”. Ceny miejsc znacznie znizzone.

NADZISZCZE ZAMIERZENIA.

Na Pohulance. W niedługim już czasie ukaże się na afiszu nowa, zupełnie niernana jeszcze komedia p. t. „Burza w szklance wody”. Próby pod osiystem kierownictwem dyr. M. Szpakiewicza dobiegają końca.

W Lutniu. Najbliższą premierą w Lutniu będzie wesoła, pogodna komedia „Hulla di Bulla”.

UWAGA! Dla wygody publiczności kasa Teatru będzie respektować znizki z r. 1932 roku.

Nowe legitymacje wydaje Sekretarjat Teatru na Pohulance od 12 do 14.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 3 stycznia 1932 roku.

10.15: Transm. nabożeństwa. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny. 14.00: „Czem są kółka rolnicze i czem być powinny” — pogad. 14.20: Pogad. prawnicza, chóór i orkiestra. 15.55: Aud. dla dzieci. 16.20: Muzyka lekka z płyt. 16.40: „W poszukiwaniu nowych światów” odczyt. 17.00: Muzyka z płyt. 17.15: „Naga dusza polska a rosyjska” felj. 17.30: „Król Stefan Batory pod Pskowem” odczyt. 17.45: Koncert. 18.00: Litewska audycja literacka. 19.20: „Co się dzieje w Wilnie” pogad. 19.40: Progr. na poniedziałek. 19.45: Słuchowski. 20.15: Koncert. 21.40: Kwadr. liter. 21.55: Recital fortep. A. Hoelna. 22.40. Kom. i muz. (400979).

Pan Marszałek Władysław Raczkiewicz Senat Warszawa.

W dniu Nowego Roku przesyłam Panu Marszałkowi w imieniu własnym i całej Ziemi Wileńskiej zachowującej we wdzięcznej pamięci Jego długoletnią i owocną dla niej pracę jaknajserdeczniejsze zyczenia wszelkich pomyśleń w pracach państwowo-społecznych i życiu osobistym.

Zygmunt Beczkowicz Wojewoda Wileński.

Zygmunt Beczkowicz Wojewoda Wileński.

KRONIKA

Niedziela 3 Styczeń

Dziś: Daniela
Jutro: Tytus
Wschód słońca - 7 m. 44
Zachód - 15 m. 02

Spektroskopia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 21 - 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 759
Temperatura średnia - 8 C
najwyższa - 7 C
najniższa - 14 C.

Opad w milimetrach -
Wiatr przeważający: połudn.
Tendencja barom.: silny spadek.
Uwagi: pochmurno.

OD REDAKCJI Redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał na parotygodniowy pobyt do Litwy.

przeprowadzeniu całego szeregu daleko idących redukcji projekt preliminarza w dziale szpitalnictwa zamknięto cyfrą 1.670.000 złotych na prowadzenie apteki miejskiej...

Slaby wpływ podatków miejskich. Rok 1931 był rokiem najwyższego nasilenia kryzysu gospodarczego. Nie mogło to oczywiście pozostać bez wpływu na stanie finansowy placówek gospodarczych...

URZĘDOWA. - Ochrona wsi przed pożarem. W najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie Urzędu Wojewódzkiego...

MIEJSKA. - 1 milion 670 tysięcy na utrzymanie szpitali miejskich. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywany był projekt preliminarza budżetowego sekcji zdrowia.

Zorganizowana w związku z obchodem dziesięciolecia wystawa prac p. p. profesorów i uczniów będzie otwarta dnia 6 i 7 stycznia b. r. od godz. 10 do godz. 14 w lokalu gimnazjum.

GOSPODARCZA. - Wykupowanie świadczeń przemysłowych idzie opornie. Wobec niepomyślnej koniunktury gospodarczej na terenie Wilna i prowincji zanotowano słabą frekwencję...

WOJSKOWA. - Przygotowania do poboru rocznika 1911 dobiegają końca. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna kończy układanie listy poborowych rocznika 1911...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ. - Opłatek w Zw. Podol. Rezerwy. W dn. 5 stycznia 1932 roku Zarząd Koła Wileńskiego OZPR. urzędują dla swoich członków...

SPRAWY AKADEMICKIE. - Wznowienie wydawania obiadów w Mensie Akad. Zarząd Stow. Bratnia Pomoc Pol. Akad. USA. podaje do wiadomości...

SPRAWY SZKOLNE. - Dyrekcja gimnazjum im. Ad. Mickiewicza zaprasza ta drogą absolwentów gimnazjum na obchód dziesięciolecia szkoły...

Uroczystość strzelecka. Komenda Garnizonu Zw. Strzeleckiego m. Wilna organizuje w dniu 3 stycznia 1932 roku uroczyste przyznanie strzeleckie dla nowostępujących członków i wspólny opłatek.

SPRAWY RZEMIESLNICZE. - Jasełka. Staraniem Sekcji Sceniczej Resursy Rzemieślniczej - dziś w niedzielę odzwodnią młode siły rzemieślnicze...

ROZNE. - Choroby zakaźne. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie Wileńszczyzny zanotował następujące choroby zakaźne...

PIWO LWOWSKIE. - Do nabycia wszędzie. Reprezentacja: Jagiellońska 9, tel. 5-44

Zabawa taneczna. Staraniem Opiek Rodzicielskiej przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie zostanie urządzona dnia 5 stycznia 1932 r. zabawa taneczna...

Dancing „Bridge”. We wtorek dnia 5 stycznia o godz. 22-ej, w cukierni Stralla (Zielonego), ul. Mickiewicza 22, urzędują Polscy Biali Krzyż dancing-bridge...

Włamanie do księgarni sw. Wojciecha. Do księgarni sw. Wojciecha przy ul. Dominikańskiej 4 włamali się złodzieje którzy skradli 5 aparatów fotograficznych...

Aresztowanie złodziei wileńskich w Tczewie. Naskutek listów gończych w Tczewie policja aresztowała sprawców kradzieży 4000 zł. T. Skwarczyńskiemu (Ponarska 23). Są to Jaszun A. Wronki M. i Mikołajewicz M.

Nieszcześliwy wypadek podczas saneczkowania. Do szpitala św. Jakuba dostarczono 31 letnią N. Orzechowską (Święciańska 31), która doznała złamania ręki i ogólnego potłoczenia...

Czynny opór i pobicie policjanta. Na ul. Wilekiej na posterunku ulicy i Komisariatu P. P. m. Wilna Piętki napadł niejak Michielunas, który dotkliwie pobili stróża bezpieczeństwa. Napastnika aresztowała żandarmerja.

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Wielka Nagroda. Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiła dać im możliwość otrzymania bezpłatnej premii...

Kino Miejskie SALA MIEJSKA m. Ostrobramska 5.

Helios Wileńska 38, tel. 9-26

Hollywood Białkiew 22, tel. 15-28

Casino ul. Wielka 47, tel. 15-41

PAN ulica Wielka 42

Ognisko (obok Dworca Kolejowego)

LUX Białkiew 11, tel. 15-61

Stylowy ulica Wielka 36

ZIEMIA CUDÓW Anette Berson i Leo Mathot.

Norma Shearer ROZ WÓDKA

TRADER HORN

Obława w Paryżu

Arena namiętności

Przedwznowienie kłamstwa Niny Pietrowny

O czym się nie myśli

Kurjer carski IWAN MOŻŻUCHIN i Natalia Kowanko.

PIWO LWOWSKIE

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI „GIESCHE“

PROSZEK „KOGUTEK“

DOM WYSZYKOWY „SZEREM“

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI

DOKTOR MED. Haurykiewiczowa

Kenigsberg

Dr. SZYRWINT

Dr. Wolfson

Dr. J. Bernshtein

Dr. Medycyny A. CYBLER

Pianina reperuje

Poszukuję posady

Węgiel i Koks

Węgiel i Koks

Węgiel i Koks

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL

MIESZKANIE

Mieszkanie do wynajęcia

Esperanto lekcje

Handel Zoologiczny B. Frydlanda

Z powodu obecnego kryzysu gospodarczego

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-m.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Zęb. ks. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno-pod.

Student

Student

Student